

**Paweł Bezak**

Muzeum Niepodległości w Warszawie

ORCID: 0000-0002-9709-7317

**Szczecińskie upamiętnienia Grudnia’70**

Przeszło pół wieku temu, 17 grudnia 1970 roku, na wieść o ogłoszeniu przez ówczesne władze – na tydzień przed świętami Bożego Narodzenia – podwyżek cen żywności, w szczecińskiej stoczni im. Adolfa Warskiego wybuchł strajk. Jej pracownicy wyszli na ulice miasta, gdzie dołączyli do nich robotnicy z innych zakładów oraz liczni mieszkańcy Szczecina. Demonstranci skierowali się pod gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR, żądając rozmowy z przedstawicielami partii. Gdy ci odmówili, zdesperowani manifestanci podpalili budynek. Wówczas milicja i wojsko otworzyły ogień. W wyniku strzałów zginęło 16 osób, a ponad 100 zostało rannych. Winni ich śmierci uniknęli odpowiedzialności. Tragiczne wydarzenia Czarnego Czwartku zapoczątkowały drugi, po Poznańskim Czerwcu 1956 roku, strajk generalny w dziejach PRL. Nazajutrz Ogólnomiejski Komitet Strajkowy – na całe pięć dni – przejął faktyczną kontrolę nad Szczecinem i okolicami, jednocześnie biorąc na siebie odpowiedzialność za prawidłowe funkcjonowanie miejskiej infrastruktury. Zachodnia prasa oraz... dygnitarze partyjni, mówili wręcz o „Republice Szczecińskiej”. Historycy podkreślają, że choć istniała ona stosunkowo krótko, to trwale zmieniła sposób myślenia i obudziła aspiracje polityczne kolejnego pokolenia naszych rodaków. Bywa też nazywana „próbą generalną narodzin Solidarności”. Sam rok 1970 rozpoczął szereg kolejnych, nie tylko symbolicznych dat w dziejach Polski: 1976, 1980, 1988, 1989.

Obchody przypadającej niedawno 50. rocznicy wydarzeń Grudnia 1970 roku – podobnie jak szereg innych uroczystości i wydarzeń kulturalnych – odbyły się w cieniu pandemii, wymuszającej na organiza-

torach skromniejszy charakter poszczególnych ich części. W Szczecinie zaplanowano na 17 grudnia 2020 roku cały szereg wydarzeń, mających przypominać wypadki Czarnego Czwartku – dnia, który trwale zapisał się nie tylko w dziejach Pomorza Zachodniego, ale również w historii całego kraju.

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie, pragnąc przypomnieć tamte dni, przygotował, między innymi: krótkie filmy upamiętniające ofiary grudniowych strajków, z myślą o młodzieży – grę edukacyjną „G-70” oraz – w porozumieniu z oddziałem w Gdyni – wystawę plenerową „Powstanie grudniowe 1970 roku”, prezentowaną już od 2 grudnia na placu Mickiewicza. W przeddzień 50. rocznicy dr Michał Paziewski z Uniwersytetu Szczecińskiego, badacz Grudnia’70, opowiedział o okolicznościach robotniczej rewolty, obejmującej przeszło 100 zakładów pracy na terenie samego miasta.

17 grudnia, o godzinie 10.00, w kościele pod wezwaniem św. Stanisława Kostki odprawiono mszę świętą, której przewodził ksiądz arcybiskup Andrzej Dzięga. Podczas mszy zostały odczytane listy, wystosowane do organizatorów i uczestników uroczystości przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę i Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego. Ich Autorzy przypomnieli zgromadzonym o cenie, jaką zapłacili uczestnicy wspomnianych wydarzeń, walcząc o godność i wolność. Podkreślili, że to właśnie solidarne wystąpienia mieszkańców pomorskich miast: Gdańska, Szczecina, Gdyni, Elbląga i Słupska, wytyczyły drogę do fundamentalnych przemian, które – z biegiem kolejnych dziesięcioleci – nastąpiły w naszej Ojczyźnie. Podziękowali też wszystkim szczecinianom, dbającym o przekazywanie młodszym pokoleniom pamięci i wiedzy o tamtych dniach i ich bohaterach.

W ciągu dnia przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i miejskich, Instytutu Pamięci Narodowej oraz Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego złożyli kwiaty pod pomnikiem Anioła Wolności na placu Solidarności i pod bramą Stoczni Szczecińskiej. Wzięli również udział w odsłonięciu okolicznościowego muralu, umieszczonego na gmachu zarządu Szczecińskiego Parku Przemysłowego przy ul. Antosiewicza, naprzeciwko bramy wspomnianego zakładu.

O godzinie 16.00, w Centrum Dialogu Przełomy przy placu Solidarności, odbyła się debata, zatytułowana „Republika Szczecińska 1970. Narodziny Solidarności”. To przedsięwzięcie zorganizował Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego, we współpracy z „Gazetą Wyborczą” i portalem wSzczecinie.pl. W transmitowanej *on-line* dyskusji,

poprowadzonej przez redaktor Dominikę Wielowieyską, wzięli udział historycy oraz świadkowie historii: prof. Andrzej Friszke, dr hab. Eryk Krasucki, wspomniany już dr Michał Paziewski, dr Marek Tałasiewicz i Krzysztof Żórawski. Zapraszając do jej oglądania, Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz podkreślił, że szczeciński Grudzień '70 był jednym z przełomowych wydarzeń w najnowszej historii, prowadzących do powstania wolnej Polski.

Transmisja debaty rozpoczęła się od, ilustrowanej fragmentami kroniki filmowej, krótkiej narracji, dobrze oddającej istotę wydarzeń sprzed 50 lat. Dyskutanci zgodnie podkreślali, że większość biorących udział w strajkach robotniczych z grudnia 1970 roku to stosunkowo młodzi ludzie, mieszkańcy „młodego”, wciąż rozwijającego się miasta. Wśród ofiar strzałów, które padły 17 i 18 grudnia, obok uczestników wielkich manifestacji, znaleźli się przypadkowi przechodnie. Szacowano wówczas, że na Wybrzeżu mogły zginąć setki osób, zaś oficjalne komunikaty budziły nieufność społeczeństwa, pamiętającego o skali wystąpień. W świetle dotychczasowych badań prawdziwe okazały się jednak liczby, podawane przez ówczesne władze – użycie broni przez milicję i wojsko pociągnęło za sobą 16 ofiar śmiertelnych w Szczecinie, 18 w Gdyni, 9 w Gdańsku i 1 w Elblągu. O wiele wyższa była liczba rannych. W toczonym wówczas śledztwie w sprawie odpowiedzialności karnej za użycie broni zeznawało przeszło 4 tys. świadków, w samym Szczecinie – niemal 1 200. Prof. Andrzej Friszke podkreślił, że o użyciu siły zdecydował I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, nieprzewidujący – w warunkach panującej wówczas dyktatury – innych form zażegnania kryzysu, zaś liczba ofiar masakry z Grudnia '70 była nieco tylko niższa, niż krwawej pacyfikacji Poznańskiego Czerwca 1956 roku.

Debatujący zgodnie zasygnalizowali niewspółmiernie duże zaangażowanie sił porządkowych w stosunku do realnej skali szczecińskich wydarzeń z 17 grudnia, zaś omawiając postawę ówczesnych władz, podkreślali ich nieodpowiedzialność, prowadzącą do eskalacji konfliktu. Dr Michał Paziewski przypomniał też o stosowanej wówczas retoryce – nazywaniu protestujących „motłochem”, „szumowinami” i „chuliganami”. Ówczesna prasa zozydzała wizerunek strajkujących, próbując uzasadniać użycie siły wobec „chuliganów”, co szczególnie mocno zapadło w pamięć Krzysztofowi Żórawskiemu, dokumentującemu w latach 70. i 80. przebieg grudniowych wypadków. Wspominał on, że po 20 grudnia 1970 roku, gdy miejsce Władysława Gomułki zajął Edward Gierek, na pierwszych stronach gazet pojawiły się komunikaty o nawiązaniu

dialogu i apele o zachowanie spokoju. Jednak już wkrótce – w końcu stycznia 1971 roku – fałszywe informacje prasowe przyczyniły się do wznowienia protestu przez stoczniowców. Momentem o przełomowym znaczeniu było podjęcie rozmów z załogą Stoczni Szczecińskiej przez przedstawicieli najwyższych władz. Robotnikom udało się też przełamać państwowy monopol środków masowego przekazu – doprowadzili wówczas do sprostowania zamieszczonych wcześniej kłamstw.

W toku dalszej dyskusji dr Marek Tałasiewicz wyraźnie rozróżnił strajki: grudniowy i styczniowy, „Bałukowy” – nazwany tak od nazwiska jednego z liderów. Pierwszy z nich, podjęty solidarnie na wieść o wydarzeniach w Gdańsku, był jeszcze odbierany w wymiarze ekonomicznym, drugi – już w wymiarze politycznym. Dr hab. Eryk Krasuccki przybliżył sylwetki liderów tych protestów: Mieczysława Dopierały i Edmunda Bałuki. Mówiąc o „Republice Szczecińskiej” z grudnia 1970 roku zaznaczył, że wyłoniony wówczas komitet protestacyjny współtworzyło 120 zakładów pracy z obszaru całej aglomeracji szczecińskiej. Prof. Andrzej Friszke podkreślił rolę, jaką odegrała w latach 70. paryska „Kultura”, dokumentująca i rozpowszechniająca zagranicą i w kraju wiedzę o ówczesnych wydarzeniach ze Szczecina i z całego Wybrzeża.

Wbrew tytułowi wspomnianej wcześniej wystawy plenerowej, prezentowanej od początku grudnia w Szczecinie, zaproszeni do dyskusji świadkowie historii nie czuli się powstańcami. Właściwa starszym pokoleniom skromność nie pozwalała im porównywać się z uczestnikami kolejnych zrywów narodowych; podkreślali, że wolą myśleć o sobie jako o uczestnikach rewolty robotniczej o szerokim zasięgu społecznym – oraz fundamentalnym znaczeniu dla dziejów regionu i państwa. Również debatujący historycy nie okazali się skłonni do używania wielkich słów. Wszyscy uczestnicy dyskusji byli jednak zgodni co do tego, że szczecińskie wydarzenia Grudnia’70 pozwoliły robotnikom zyskać podmiotowość, uzmysłowiły im ich realny wpływ na funkcjonowanie państwa. Stały się nie tylko powodem do dumy i częścią mitu założycielskiego dla kolejnych pokoleń szczecinian, ale również inspiracją dla Sierpnia’80 i wzorcem działań, których mechanizm z powodzeniem wykorzystano u progu Karnawału Solidarności.

17 grudnia 2020 roku, o godzinie 19.00, w złotej sali Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie odbył się koncert *Ballady grudniowe na głos i orkiestrę*, poświęcony pamięci tych, którzy walcząc o wolność, oddali swoje życie. W programie znalazły się między innymi pieśni: *Szczecińska ballada*, *Podzwonne* i *Śpiewajcie, rodacy*, będą-

ce wierszami robotników Grudnia '70, do których muzykę skomponował Ryszard Leoszewski. Po koncercie, o 20.30, odbyła się Gala Finałowa VII edycji konkursu „Olimpiada Solidarności. Dwie dekady historii”, podczas której ogłoszono zwycięskie drużyny z województw: mazowieckiego, łódzkiego i wielkopolskiego.

Szczecińskie obchody 50. rocznicy grudniowych wydarzeń 1970 roku zamknęło wieloelementowe widowisko historyczne, zorganizowane przed dawnym gmachem Komitetu Wojewódzkiego PZPR, mieszczącym dziś Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód. W inscenizacji, rozpoczętej o godzinie 21.00, wzięło udział blisko 40 artystów, odgrywających sceny, jakie przed półwieczem rozegrały się na ulicach ich miasta. Na zakończenie odczytano nazwiska poległych wówczas szczecinian.

Nagrania filmowe ze wspomnianej debaty oraz widowiska historycznego można obejrzeć w serwisie YouTube, na kanale wSzczecinie.pl, zaś z koncertu – w tymże serwisie, na kanale Filharmonii Szczecin.

**Paweł Bezak**